



Warszawa, 16 kwietnia 2014

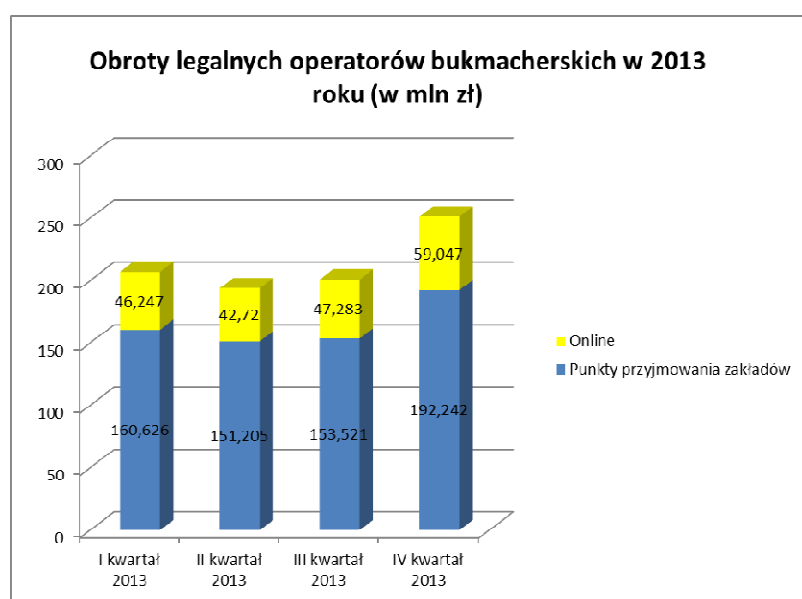
Obroty legalnej branży bukmacherskiej w 2013 roku

Stanowisko branży dotyczące ustawy hazardowej i jej przestrzegania

W 2013 roku suma wpłaconych stawek u legalnie działających w Polsce bukmacherów, będących członkami Stowarzyszenia Pracodawców i Pracowników Firm Bukmacherskich¹ wyniosła 852,89 mln złotych. Cały rynek zakładów wzajemnych jest rokrocznie wart przeszło 5 mld złotych, aż 91% rynku online należy do nielegalnych operatorów. Obecna sytuacja naraża budżet państwa na dotkliwe straty – ok. 200 mln złotych rocznie, równoległe sprowadza przytłaczającą część rynku do „szarej strefy” oraz stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa dzieci i niepełnoletniej młodzieży w Internecie.

Wyniki legalnej branży w 2013 roku

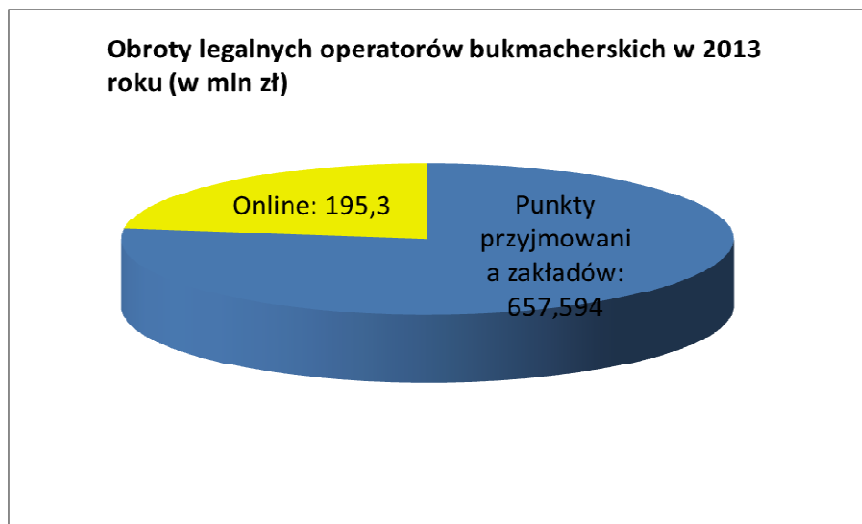
Polska legalna branża bukmacherska w 2013 roku osiągnęła obroty w wysokości 852,89 mln złotych brutto. Członkowie Stowarzyszenia Pracodawców i Pracowników Firm Bukmacherskich najlepszy wynik odnotowali w IV kwartale 2013 roku, 251,3 mln złotych. Stanowi to 29,47% obrotu za cały rok – w 2012 roku również IV kwartał był najlepszy, a analogiczny odsetek wynosił 30,27%.



¹ Fortuna, Milenium, STS, Totolotek



Polacy coraz chętniej obstawiają przez Internet. Zakłady online charakteryzują się silną tendencją wzrostową i już stanowią blisko 23% łącznych obrotów legalnej branży, tj. 195,3 mln złotych. Ten trend będzie przybierał na sile, firmy działające na podstawie zezwolenia Ministerstwa Finansów rozwijają m.in. zakłady „na żywo”, które w krajach Europy zachodniej stanowią ponad 50% wszystkich zawieranych zakładów.



Branża nielegalna i straty budżetu

Jak wynika z raportu opracowanego przez firmę doradczą Roland Berger, aż 91% polskiego rynku zakładów wzajemnych online jest kontrolowane przez nielegalne podmioty. W praktyce operatorzy z „szarej strefy” świadczący usługi w Internecie są całkowicie bezkarni, a przez ich konta rokrocznie przepływa kwota minimum 4,15 mld złotych. Obrót ten pozostaje nieopodatkowany. Gdyby jednak egzekwowano obowiązujące w Polsce prawo, to – według raportu firmy Roland Berger² – wpływy do państwowej kasy wzrosłyby o 1,7 mld złotych w latach 2014-2020, czyli ponad 200 mln rocznie.

Egzekwowanie prawa – postulaty Stowarzyszenia Pracodawców i Pracowników Firm Bukmacherskich

Legalnie działające podmioty od dłuższego czasu apelują o egzekwowanie obowiązującego prawa oraz likwidację olbrzymiej „szarej strefy”. Branża przedstawia sprawdzone i działające w innych krajach europejskich rozwiązania. Resort Finansów – co zaskakujące – nie jest nimi jednak zainteresowany. Ministerstwo Finansów swoją bierność tłumaczy rzekomym społecznym przyzwoleniem do ‘*wolności w internecie*’³. Jednakże przestrzeżenie zapisów

² Roland Berger Strategy Consultants, raport na temat polskiego rynku bukmacherskiego, str. 3.

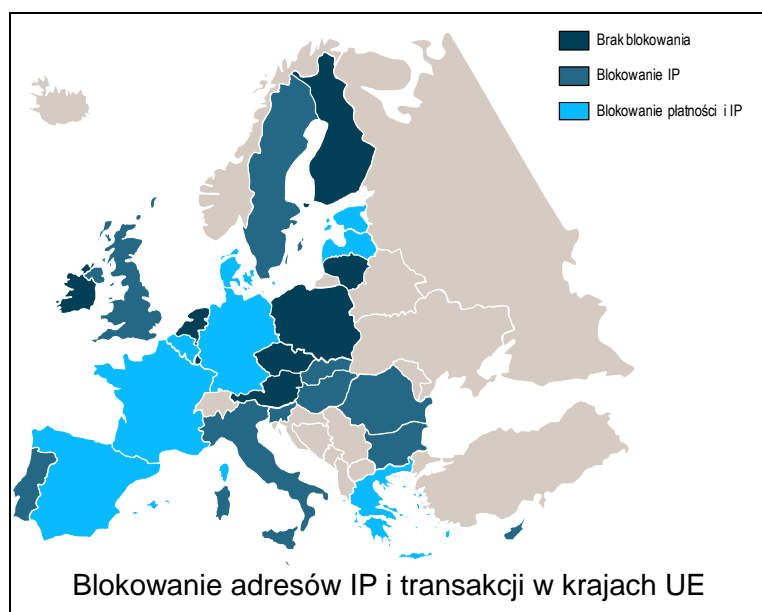
⁴ Badanie Millward Brown, źródło: inwestycje.pl/gospodarka/Dzieci-powinny-byc-chronione-przed-dostepem-do-hazardu;229949;0.html



Stowarzyszenie Pracodawców i Pracowników Firm Bukmacherskich

ustawy nie ma nic wspólnego z cenzurą internetu, a stanowisko Ministerstwa Finansów stwarza niebezpieczny precedens zachęcający do łamania prawa.

Efektywna walka z „szarą strefą” internetowych zakładów sportowych to kompilacja kilku narzędzi kontrolnych. Przede wszystkim jednak nacisk powinien zostać położony na skuteczne egzekwowanie istniejącego prawa za pomocą instrumentów kontroli rynku zakładów bukmacherskich online – wzorem wielu europejskich krajów.



„Blokowanie dostępu do stron internetowych nielegalnie działających na terenie Polski firm bukmacherskich to – jak pokazuje praktyka – jedyna skuteczna metoda przeciwdziałania „szarej strefie”. Instytucje państwowe powinny blokować dostęp do stron internetowych nielegalnie działających na terenie Polski bukmacherów. Dodatkowym rozwiązaniem powinno być

również odcięcie możliwości dokonywania płatności internetowych na rzecz nielegalnych operatorów. Takie skuteczne rozwiązania wprowadzono już m.in. we Włoszech, Estonii, Belgii czy w Danii, dzięki czemu w okresie zaledwie kilku lat legalni operatorzy zagospodarowali większą część rynku z korzyścią dla przychodów budżetowych” – mówi Konrad Łabudek, prawnik firmy Fortuna online zakłady bukmacherskie.

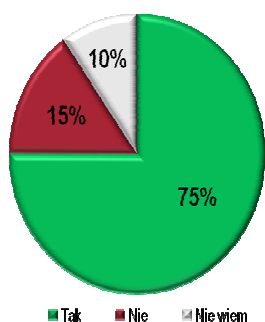
Polacy mają wyrazisty pogląd na blokowanie dostępu do nielegalnego hazardu w Internecie. Jak wskazują badania przeprowadzone przez MillwardBrown w marcu 2014 roku, zdecydowana większość Polaków (75 proc.) popiera blokowanie nielegalnych witryn hazardowych, a zająć się tym powinny organy Państwa – deklaruje 77 proc. badanych. Aż 96% Polaków stoi na stanowisku, że osoby poniżej 18. roku życia powinny być chronione przed dostępem do hazardu w Internecie⁴.

⁴ Badanie Millward Brown, źródło: inwestycje.pl/gospodarka/Dzieci-powinny-byc-chronione-przed-dostepem-do-hazardu;229949;0.html

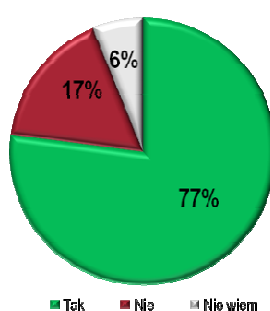


Stowarzyszenie Pracodawców i Pracowników Firm Bukmacherskich

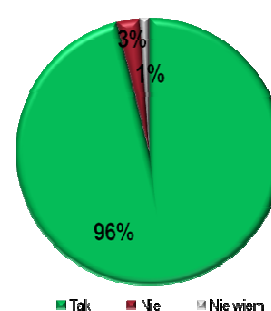
Czy uważa Pan(i), że strony internetowe oferujące nielegalny hazard powinny być zablokowane na terenie Polski?



Czy państwo polskie powinno blokować dostęp do nielegalnych gier hazardowych w Internecie?



Czy uważa Pan(i), że dzieci i niepełnoletnia młodzież powinny być chronione przed dostępem do hazardu w Internecie?



„Równocześnie z blokowaniem dostępu do nielegalnych witryn powinna nastąpić racjonalizacja stawek podatkowych lub sposobów opodatkowania legalnych operatorów zakładów wzajemnych. Takie zmiany przyspieszyłyby ograniczanie 'szarej strefy' w Polsce. Nowelizacja obecnego systemu podatkowego niewątpliwie zachęci nielegalnych operatorów do starania się o zezwolenie Ministra Finansów, a tym samym zapewni dodatkowe wpływy dla budżetu państwa i większą ochronę niepełnoletnich. Proponowane rozwiązania przełożyłyby się równolegle na większe zaangażowanie sponsoringowe bukmacherów, zwłaszcza w obszarze sportu i związków sportowych” – komentuje mówi Mateusz Juroszek, prezes Star-Typ Sport sp. z o.o.

W Unii Europejskiej jest wiele państw, które skutecznie – za pomocą blokowania witryn i urealnieniu stawek podatkowych – uporały się już z niebezpiecznym zjawiskiem nielegalnego i niekontrolowanego hazardu w Internecie. Przykładami są tutaj przede wszystkim Dania i Włochy, gdzie stosunek „białej” do „szarej strefy” wynosi odpowiednio 77,2% i 78,3%⁵. We Włoszech jeszcze w 2006 roku cały rynek należał do nielegalnych operatorów i nie generował żadnych wpływów do państwowej kasy. Natomiast w roku 2011 podatki z tytułu gier losowych online wynosiły już ok. 200 mln EUR⁶.

⁵ Roland Berger Strategy Consultants, raport na temat polskiego rynku bukmacherskiego, str. 57.

⁶ Roland Berger Strategy Consultants, raport na temat polskiego rynku bukmacherskiego, str. 39